

Teatralne ruchy

W najbliższych miesiącach zapadną decyzje, czy dyrektorzy trzech krakowskich teatrów: Starego Teatru, Teatru im. Juliusza Słowackiego i Teatru Ludowego stracą pracę.

GRZEGORZ NUREK

Do końca stycznia Zarząd Województwa Małopolskiego zadecyduje, czy przedłużyć kontrakt dyrektorowi Teatru im. Juliusza Słowackiego Krzysztofowi Orzechowskiemu czy ogłosić konkurs na stanowisko nowego dyrektora. Krzysztof Orzechowski kieruje teatrem od 16 lat. Jego ostatni, trzyletni kontrakt wygasa 31 sierpnia 2016 roku. Dyrektor nie chce komentować spekulacji dziennikarzy, odpowiada jedynie: - Czekam na decyzję zarządu województwa.

Nieoficjalnie mówi się, że gdyby władze Małopolski ogłosiłyby kon-

kurs uznalby to za wotum nieufności wobec siebie i nie wystartowałby w nim. Pojawiły się pogłoski o tym, że zainteresowany objęciem tego stanowiska byłby reżyser Iwan Wyrypajew. Reżyser jednak zastrzega: - Nikt nie rozmawiał o tym ze mną, nikt mi takich propozycji nie składał. To zależałoby też od woli aktorów pracujących w teatrze. Gdyby taka propozycja się pojawiła, gdyby konkurs został rozpisany nie wykluczałbym tej idei, pomyślałbym o tym poważnie.

Na giełdzie nazwisk potencjalnych kandydatów pojawiają się też nazwiska reżysera Jarosława Kiliana i aktora Tomasza Wysockiego.

Zmiany czekają Teatr Ludowy w Nowej Hucie. Kontrakt obecnego dyrektora Jacka Stramy też kończy się w sierpniu. Nadzór nad teatrem sprawuje magistrat, który ogłosi niebawem konkurs otwarty. Wystartują w nim m.in. zastępca dyrektora Stramy Jerzy Maciej Fedorowicz (junior), reżyser, współzałożyciel i dyrektor Teatru Nowego Piotr Sieklucki oraz wielu innych kandydatów (w konkursie na dyrektora teatru w Kielcach startowało dla porównania 19 kandydatów).

Piotr Sieklucki: - Mam nadzieję, że konkurs będzie uczciwie przeprowadzony. Teatrowi przydałaby się zmiana, albowiem od lat odbywają

się tam nieudane, nudne premiery. Także sytuacja finansowa teatru jest nie najlepsza.

Zaprzecza temu drugi z kandydatów Jerzy Maciej Fedorowicz. - Sytuacja finansowa teatru jest stabilna, mieliśmy w 2014 roku 100 tys. zł na minusie, bilansu za ubiegły rok jeszcze nie mamy, ale wszystko wskazuje na to, że wyjdziemy na zero. Teatr zarabia 2 miliony złotych rocznie, regularnie otrzymuje dotacje - przekonuje.

Najwięcej emocji budziły w ostatnim czasie zakusy środowisk prawicowych, by odwołać dyrektora Starego Teatru Jana Klaty. Ministerstwo Kultury, które poprosiło z początkiem grudnia dyrekcję teatru o dostarczenie nagrań wszystkich spektakli (miał je zrecenzować pracownik ministerstwa Konrad Szczepiot na polecenie podsekretarza stanu w ministerstwie Wandy Zwińogrodzkiej) mimo kilkakrotnych naszych prób kontaktu nie odpowiada na pytania, czym audyt się zakończył. Dyrektorowi Klatcie kontrakt wygasa dopiero z końcem sierpnia 2017 roku. Otwartą kwestią pozostaje, czy ministerstwo zapisy kontraktu uszanuje czy odwoła Klatę wcześniej. ●